

## Tygodnik ujawnia kulisy podpisania umowy gazowej z Rosją przez rząd PO-PSL.

---

### Niejawne instrukcje negocjacyjne



[/ Shutterstock](#)

### **Tygodnik "Sieci" opisał kulisy podpisania w 2010 r. niekorzystnej dla Polski umowy gazowej; dotarł do niejawnych instrukcji negocjacyjnych przyjmowanych przez rząd PO-PSL.**

*Umowa gazowa z 29 października 2010 r. to jeden z najcięższych grzechów poprzedniej ekipy. W strategicznym obszarze bezpieczeństwa państwa wykonano całą serię niezrozumiałych ruchów, by zadowolić Moskwę. Wymieńmy tylko najważniejsze: rezygnacja z ok. 1 mld zł, które był nam winny Gazprom; rezygnacja z setek milionów zysków spółki EuRoPol Gaz; szalenie niekorzystne dla Polski zmiany w strukturze organizacyjnej tej firmy; planowane wydłużenie o 15 lat uzależnienia od rosyjskiego gazu kupowanego po zawyżonych cenach; i wreszcie rezygnacja z dywersyfikacji dostaw surowca - pisze "Sieci".*

Tygodnik przypomina, że negocjacje w sprawie nowego polsko-rosyjskiego **porozumienia gazowego** rozpoczęto po tym, gdy na początku 2009 roku [gaz](#) przestał Polsce dostarczać rosyjsko-ukraiński pośrednik RosUkrEnerg

(dostarczający jedną czwartą importowanego przez Polskę gazu).

"Sieci" informują, że dotarł do niej instrukcja negocjacyjna [rządu](#) polskiego w sprawie tej umowy. Wynika z niej, dodaje, że o ile pierwsza instrukcja negocjacyjna z marca 2009 roku zakładała "obronę polskich interesów", o tyle w kolejnej instrukcji, zatwierdzonej przez rząd [Donalda Tuska](#) w lipcu 2009 roku, Polska zrezygnowała "ze wszystkich najważniejszych postulatów, gwarantujących [bezpieczeństwo](#) energetyczne".

Czytaj więcej

[Jest umowa na budowę gazociągu Polska-Litwa. Szef Komisji Europejskiej: To przełom](#)

W pierwszej instrukcji z 6 marca 2009, jest bowiem m.in. mowa, że "strona polska nie dopuści do próby zwiększenia ilości kontraktu jamalskiego, uzgodnionych Protokołem z dnia 2 lutego 2003 roku jako rozwiązanie zastępujące kontrakt z RosUkrEnergo AG", a także że "w przypadku podniesienia przez stronę rosyjską statutu EuRoPol Gazu SA strona polska jest zainteresowana utrzymaniem status quo w obszarze podziału kompetencji i sposobu podejmowania decyzji przez zarząd spółki".

Rząd uznaje także w tej instrukcji, że "w interesie strony polskiej jest zawarcie umowy, w oparciu o którą zostanie podpisany kontrakt na dostawy gazu na lata 2009-2014, tj. do czasu, gdy nie powstaną alternatywne od kierunku wschodniego możliwości zapewnienia dostaw, jakimi są gazoport w Świnoujściu i gazociąg Baltic Pipe".

Jednak po wizycie w Moskwie wicepremiera **Waldemara Pawlaka** w maju 2009 roku, instrukcje zostają zmienione - informuje "Sieci". - *Najważniejsze założenia zostają wywrócone nogami. Nie ma już mowy o gazoporcie ani o Baltic Pipe. Rząd dopuszcza zwiększenie dostaw ponad polskie zapotrzebowanie, a "w interesie strony polskiej" okazuje się podpisanie umowy do roku 2035!* - czytamy.

W efekcie, mimo m.in. pism prezydenta Lecha Kaczyńskiego w tej sprawie, z oczekiwaniem wyjaśnień w sprawie ustępstw rządu, wynegocjowane zostaje niekorzystne do Polski porozumienie - dodaje tygodnik.

Na dodatek doszło do [katastrofy](#) smoleńskiej. rząd Tuska znalazł się zatem pod ogromną presją. zrezygnował tylko z jednego, najbardziej kluczowego w oczach opinii publicznej postulatu i nie wydłużył umowy o dodatkowych kilkanaście lat - czytamy.

Jak pisze tygodnik, 29 października 2010 roku w Warszawie wicepremierzy Polski i Rosji [Waldemar Pawlak](#) i Igor Sieczin podpisują umowę.

Kontrakt jamalski to długoterminowa umowa między PGNiG a Gazpromem na dostawy gazu do Polski z września 1996 r. i obowiązująca do 2022 r. Dotyczy ok. 10 mld m. sześć. gazu transportowanego przez gazociąg Jamał-Europa. Polski odcinek rurociągu liczy ok. 683 km.

Zapisy kontraktu były renegocjowane w 2010 r. Ówczesni wicepremierzy Polski i Rosji, Waldemar Pawlak oraz Igor Sieczin, podpisali jesienią 2010 roku międzyrządowe porozumienie w sprawie zwiększenia dostaw gazu do Polski, a PGNiG i Gazprom podpisały aneks do kontraktu jamalskiego. Porozumienie dotyczyło zwiększenia dostaw rosyjskiego gazu do Polski o ok. 2 mld m sześć. rocznie. Zgodnie z umową tranzyt gazu został przewidziany do 2019 r., a dostawy do 2022 r.

Czytaj więcej

[Nord Stream 2, czyli wielkie kłamstwo Rosji](#)

Polska zużywa rocznie ponad 15 mld m sześć. gazu; jedną trzecią zapotrzebowania zaspokajają wydobycie krajowe, a dwie trzecie importujemy, z czego większość z Rosji - m.in. przez Ukrainę, ale też gazociągiem jamalskim biegnącym do Niemiec i przez połączenie z siecią gazociągów na Białorusi.

---

Autor: PAP

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](#)